

Prezydent Francji
przyjął
S. Olszowskiego

W środę — w pierwszym dniu oficjalnej wizyty we Francji — minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, został przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Republiki Francuskiej, Valéry'ego Giscard d'Estainga.

Rozmowa, która przebiegała w serdecznej atmosferze, dotyczyła całokształtu stosunków między obydwioma krajami, jak też niektórych problemów aktualnej sytuacji międzynarodowej.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

CZWARTEK
19. II. 1976 R.
NR 40 (8668)
ROK XXVIII
CENA 50 GZ
WYD. A.

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Plenarne obrady wojewódzkich instancji partyjnych

By głos każdego z nas był liczącym się wkładem w rozwój kraju

KRAKÓW

(Inf. wł.) Omówienie kierunków działania krakowskiej organizacji partyjnej na najbliższe dwa lata, przedyskutowanie listy kandydatów na posłów i radnych oraz określenie zadań członków partii w kampanii wyborczej, powołanie komisji problemowych KK — oto problemy, nad którymi dyskutowano w trakcie wczorajszych obrad plenarnych Komitetu Krakowskiego PZPR. Zarówno w wystąpieniu i sekretarza KK Wita Drapicha, jak i w dysku-

sji skupiono uwagę nad tym, jak mądrzej, racjonalniej gospodarować, by wyzwolić wszelkie rezerwy, których — jak z doświadczenia wiadomo, mamy jeszcze w każdej dziedzinie społecznej. Wymagania, które stawia sobie dzisiaj partia są większe, bardziej skomplikowane i jakościowo inne niż przed paru laty. W ostatnich latach poprawiły się warunki życia mieszkańców Krakowa. Czy mamy jednak

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

NOWY SĄCZ

(Inf. wł.) Bogaty jest bilans dokonanych nowosądeckiej WRN w kadencji, która upływa 19 marca br. Partyjne kierownictwo nad radami narodowymi sprawiło, że także gminy stały się w praktyce silnymi ośrodkami społeczno-administracyjnymi. Ocena działalności WRN jest pozytywna. Wyrażono ją na posiedzeniu plenarnym KW PZPR, które obradowało w dniu wczorajszym pod przewodnictwem I sekretarza KW — Henryka Ko-

steckiego.

Główną część obrad poświęcono omówieniu zadań wojewódzkiej instancji partyjnej w kampanii wyborczej i partyjnym kierownictwie w organach władzy państwowej. O tych sprawach mówił w swym referacie sekretarz KW Kazimierz Rygucki. Jest generalną zasadą, że partia ma obowiązek inspirować i politycznie kontrolować pracę rad oraz organów administracji, a także, zakres wykonania za-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

TARNÓW

(Inf. wł.) Zadania instancji i organizacji partyjnych oraz ogólny program w kampanii wyborczej do Sejmu i WRN omówiono wczoraj na plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Tarnowie, któremu przewodniczył I sekretarz KW Stanisław Gębala. „Kampania wyborcza traktujemy jako kontynuację pracy po VII Zjeździe Partii” — powiedział m. in. w swym wystąpieniu sekretarz KW Stanisław Nowak. Stwierdził on również, że posłowie ziemi tar-

nowskiej rekomendowani przez partię oraz większość radnych — członków partii i bezpartyjnych — dobrze wypełnią swe obowiązki.

W dyskusji na Plenum zabralo głos 14 towarzyszy. Wiele miejsca poświęcono w niej dalszej realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR oraz ujawnianiu i wykorzystaniu istniejących jeszcze rezerw we wszystkich dziedzinach życia. Wypowiadali się na ten temat Szczepan Curylo —

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) Na posiedzeniu w dniu 18 lutego br. Biuro Polityczne KC PZPR dokonało analizy sytuacji energetycznej w kraju. W latach 1971—1975 nastąpiła dynamiczna rozbudowa systemu elektroenergetycznego i stworzony został w Polsce potencjał zapewniający pełne zaspokojenie potrzeb ludności, przemysłu i innych działów gospodarki narodowej w zakresie energii elektrycznej. W 1976 r. mimo wykonania w styczniu zadań w zakresie produkcji energii elektrycznej, w wyniku szybkiego wzrostu zapotrzebowania a także większego jej zużycia w okresie zimowym powstał pewien deficyt mocy powodujący okresowe wyłączanie niektórych odbiorców. Biuro Polityczne zwróciło uwagę na konieczność oszczędnego wykorzystywania energii elek-

trycznej przez przemysł i wszystkich odbiorców oraz zaleciło podjęcie kroków dla dalszego rozwoju przemysłu energetycznego.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem prac na budowie huty „Katowice”. Zgodnie z założeniami w roku 1976 najważniejszym zadaniem jest terminowe wykonywanie robót budowlano-montażowych: skala tych robót należy do największych w historii Polski Ludowej. Wykonanie tych zadań pozwoli na uruchomienie produkcji huty „Katowice” w ustalonych przez rząd terminach.

Biuro Polityczne zatwierdziło zasady racjonalnego zagospodarowania obszarów wielkich, opracowane przez rząd w myśl uch-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Obradowała Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych

WARSZAWA (PAP) W dniu 18 lutego br. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, w którym udział wzięli: ze strony KC PZPR — Edward Gierlek, Piotr Jaro-
szewicz, Edward Babiuch, Jan Szydłak, Zdzisław Zandarowski; ze strony NK ZSL — Stanisław Gucwa, Józef Ożga-Michalski, Zdzisław Tomal, Bronisław Owsianik; ze strony CK SD — Andrzej Benesz, Piotr Stefański, Zbigniew Rudnicki, Zdzisław Siedlewski.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych postanowiła rekomendować Ogólnopolskiemu Komitetowi Frontu Jedności Narodu uznanie uchwalonego na VII Zjeździe PZPR programu jako platformy FJN w kampanii wyborczej do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych.

W trakcie posiedzenia omówiono aktualne zadania partii i stronnictw politycznych w związku z wyborami do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych.



Bulwary Smoleńskie w Moskwie.

Fot. CAP

Wstrząsy tektoniczne w Gwatemali

W ciągu ostatnich 48 godzin sejsmografy zanotowały w Gwatemali 27 trzęsień ziemi o małej sile. Od 4 lutego zarejestrowano ich około 930. Nowe wstrząsy spowodowały panikę wśród mieszkańców wielu rejonów, którzy spędzili noc pod gołym niebem.

Coraz więcej państw uznaje Ludową Republikę Angoli

WASZINGTON (PAP)

Po uznaniu we wtorek Ludowej Republiki Angoli przez Francję, wiele krajów zachodnich rewiduje obecnie swój stosunek do tej młodej republiki afrykańskiej.

Interesująca depesza nadeszła z Kapsztadu. Agencja Reutersa pisze, że rząd RPA rozważa obecnie możliwość uznania Ludowej Republiki Angoli. Rozważanie tej kwestii przez rasiowskie władze w Pretorii wywołało zaskoczenie wśród obserwatorów politycznych. Wiadomo przecież, że RPA usiłowała doprowadzić do obalenia ludowego rządu w Luandzie, wysyłając na terytorium Angoli swe wojska, które prowadziły działania bojowe przeciwko MPLA. Obecnie jednak, po sukcesach bojowych MPLA i wyzwoleniu przez oddziały tego ruchu większości terytorium angolskiego, władze

RPA zdają sobie sprawę, że nie mogą wygrać wojny w Angoli. Rząd Vorstera spostrzegł również, że w kwestii Angoli popadnie w coraz większą izolację na forum międzynarodowym, w związku z uznaniem ludowego rządu w Luandzie przez coraz większą liczbę państw.

Rasistowskie władze w Pretorii mają też własne, poważne problemy wewnętrzne. Należy do nich coraz większa opozycja wobec polityki apartheidu oraz umacnianie się ruchu wyzwolenczego na terytorium Namibii, bezprawnie administrowanej przez władze RPA.

Oto państwa, które wczoraj uznały Ludową Republikę Angoli: Szwajcaria, Cypr, Malta, Malawi, Szwecja, Holandia, W. Brytania, Dania, Norwegia, Włochy, Sri Lanka i Republika Irlandzka.

Komisja Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów przyjęła poprawkę do projektu ustawy o wojskowej pomocy dla zagranicy, zakazująca udzielania jakiegokolwiek pomocy wojskowej Angoli bez uprzedniej zgody Kongresu USA.

Jak wiadomo, wcześniej i Senat i Izba Reprezentantów aprobowali uchwałę zakazującą finansowania przez Stany Zjednoczone ugrupowań FNLA i UNITA w Angoli.

Przyjęta przez komisję poprawka ma o wiele szerszy charakter i dotyczy nie tylko zakazu asygnowania przez rząd określonych sum w celu poparcia rebelianckich ugrupowań, ale również przyszłej bezpośredniej lub pośredniej pomocy dla Angoli w ogóle.

Drugi Apel Sztokholmski

W Finlandii rozpoczęła się szeroka kampania zbierania podpisów pod drugim Apellem Sztokholmskim. Jako pierwszy podpisy pod tym ważnym dokumentem złożył premier Martti Miettunen, przywódca partii politycz-

nych — w tym KP Finlandii oraz działacze społeczni.

Drugi Apel Sztokholmski, uchwalony latem ub. r. na sesji Prezydium Światowej Rady Pokoju z okazji 25-lecia pierwszej wojny światowej, wyzywa związki zawodowe, organizacje i ruchy społeczne do wspólnej walki w celu zdemaskowania zwoleńników zimnej wojny, o zaprzestanie wysiłku zbrojnego oraz o jak najszybsze zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej.



Niezczęsto zdarza się oglądać takie okazy buraka.

„Pałac” dla 380 tuczników

Jadąc z Proszowic do Słomnik niedaleko do Technikum Rolniczym w Piotrkowicach widok okazały długi budynek inwentarski. To najlepsza chlewnia w gminie Niegardów należąca do JANA ORACZEWSKIEGO. Nieco dalej znajduje się gospodarstwo jego współnika z zespołu — BOGUSŁAWA DYNURA.

Rozmawiamy z Janem Oraczewskim.

— Nieszczególnie okazałe mieszkanie?

— Wybudowałem „pałac” dla świni. O sobie pomyślę później.

— I tu „mieszkańców” ma ten „pałac”?

— Dzisiaj znajduje się w tuczarni 380 świni. Rocznie odstawiam ponad tysiąc. To trzecia część produkcji całej gminy Niegardów.

— Jak działa zespół?

— Dynur hoduje maciory i ma od nich warchlaki. Ja biorę od niego młody narebek i tuczę na okazale sztuki.

— Czy kooperant nadają?

— Na razie zaledwie w 20 proc. Resztę dokupuję. W tym roku budujemy nową chlewnię na 80 macior i będziemy samowystarczalni.

— Koszt takiej chlewni?

— Myślę, że 4 mln zł. Ale do pożyczkę 2 mln w banku.

— Odbrymnia suma. Kiedy to spłacicie?

— Wydaję teraz rocznie 1,5 mln zł na warchlaki, z których 15 proc. zdycha (kłopoty z adaptacją). Potem będą swoje. Chlewnia zwróci się najpóźniej w 4 lata.

— W domu macie ponoć mini „salon nowoczesności”

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Dwudniowe spotkanie „okrągłego stołu” w Bonn

W Bonn zakończyło się dwudniowe spotkanie „okrągłego stołu”, któremu patronowały Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i Bonński Instytut Zachodniemieckiego Towarzystwa d/s Polityki Zagranicznej. Kilkudziesięcioposobowe gremium polityków, posłów, naukowców i publicystów z obu stron dokonało swobodnej wymiany poglądów zarówno w kluczowych sprawach stosunków dwustronnych Polska — RFN, jak również na temat międzynarodowego odprężenia oraz bezpieczeństwa w Europie.

Spotkanie to zbiegło się w czasie z ostrymi kontrowersjami wewnątrz RFN na tle stosunku do porozumień z Polską, co znalazło także odbicie w dyskusji przy „okrągłym stole”. Kilkunastoosobowa delegacja polska pod przewodnictwem dyrektora PISM prof. Mariana Dobrosielskiego została przyjęta przez sekretarza stanu w MSZ Hansa Jürgena Wischniewskiego.

WARSZAWA (PAP)

18 bm. obradowało w Warszawie II Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone realizacji uchwał XI Kongresu SD oraz określeniu zadań instancji i Kół Stronnictwa w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych. Po Kongresie SD, odbyły

Plenum CK SD

się plenarne posiedzenia instancji wojewódzkich, na których skonkretyzowano zadania wynikające z uchwał kongresu dla wszystkich ogniw organizacyjnych stronnictwa — w dziedzinie rozwoju usług, działalności ideowo-politycznej, doskonalenia pracy w radach narodowych oraz instytucjach samorządu społecznego. Wnioski z tych posiedzeń dotyczą także umocnienia polityczno-organizacyjnego wszystkich ogniw stronnictwa.

W czasie obrad, które prowadził przewodniczący CK — Andrzej Benesz, omówiono także kandydatury na posłów z ramienia SD.

Spółeczeństwo polskie potępia prześladowania w Paragwaju

Polska opinia publiczna zapłakana jest napięta. W Paragwaju wieściami o kontynuowanych tam, przez dyktatora generała Alfredo Stroessnera, terrorze i represjach. Jak podkreśla się w oświadczeniu Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki — przykładem tego jest przetrzymywanie od kilkunastu lat w więzieniu byłego sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Paragwaju Antonio Maidana oraz wybitnych przywódców KPP

Julio Rojas i Alfredo Alcoria, a także masowe aresztowania robotników, chłopów, studentów, przedstawicieli inteligencji i innych warstw społecznych jakie miały ostatnio miejsce w tym kraju.

W imieniu społeczeństwa polskiego — Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki wyraża oburzenie wobec polityki masowego terroru prowadzonej przez reżim paragwajski i domaga się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w tym kraju.

Dyslokacja sił zbrojnych ONZ

PARYŻ (PAP)

Jak podała Agencja France Presse, Doraźne Siły Zbrojne ONZ przejeżdżają w środę rano kontrolę w ważnym rejonie strategicznym wokół przełęczy Mitla i Giddi. Poinformowało o tym w Kairze rzecznik ONZ dodając, że w rejonie o powierzchni 1100 km kwadratowych znajdują się egipskie i izraelskie stacje nowoczesnego ostrzegania oraz amerykańskie stacje obserwacyjne. W najbliższą niedzielę w południe zostanie zakończona dyslokacja Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Synaju, zgodnie z drugim porozumieniem o rozdzieleniu wojsk egipskich i izraelskich, zawartym 1 września ub. r.

Wiece w Damaszku

W stolicy Syrii Damaszku odbył się masowy wiec poświęcony zbliżającemu się XXV Zjazdowi KPZR. W wiecu wzięli udział członkowie kierownictwa Narodowego Frontu Postępowego Syrii, Syryjskiej Partii Komunistycznej, Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego, Towarzystwa Przyjaźni Syryjsko-Radzieckiej i innych organizacji społecznych.

Z. Bhutto w RFN

Premier Pakistanu, Zulfikar Bhutto rozpoczął w środę wizytę oficjalną w RFN, która jest pierwszym etapem jego podróży do krajów europejskich i amerykańskich. Oprócz RFN odwiedzi on Szwecję, Kanadę i Stany Zjednoczone.

Po referendum na Kubie

Zabierając głos z okazji opublikowania wyników referendum w sprawie konstytucji I sekretarz KC KP Kuby, premier Fidel Castro podkreślił, że masowe poparcie ludności jest jednym z najważniejszych zwycięstw rewolucji kubańskiej.

Prowokacje izraelskie

Nie ustają prowokacje izraelskie wobec Libanu. Artyleria izraelska ostrzelała gęsto załudnione rejon Duhaira i Jafin sąsiadujące z miastem Tyr. Powstały znaczne straty materialne.

Na terytorium Libanu wtargnął izraelski patrol wojskowy. Również przestrzeń powietrzną Libanu została naruszona przez samoloty wojskowe Izraela.

Uwaga Czytelnicy!

Dziś, w czwartek radca prawny „Gazety” udziela porad telefonicznie nr 209-65 w godz. od 15 do 16 a osobiste od 16 do 17 w lokalu Działu Łączności z Czytelnikami, przy ul. Bohaterów Stalingradu 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

miniTRYBUNA

Kto odpowiada za ten
bałagan?

Zajmując się przez wiele lat sprawami społecznymi nabyłam pewien nawyk interesowania się życiem bliźnich. Los i wiek zmusił mnie do korzystania z pewnych usług na Matecznym w Krakowie. I to z czym się zetknęłam w ostatnich dniach „przebrało miarę”. Kuracjuszek ze Szczecina, Gdańska, Warszawy i całej Polski, które ufne w opiekę lekarską jaką dostarcza nam nasze państwo przyjeżdżają na 24-dniowe turnusy do Swoszowic, aby poprawić zdrowie — doznają pełnego szoku. Stary budynek źle ogrzewany, pokój 4-osobowy, a urządzenia wadliwie skonstruowane, tak, że w czasie mrozów kotły wysiadają i trzeba jeździć autobusem na Mateczny na zabieg. A na miejscu w Swoszowicach chore myją się w zimnej wodzie, nie mają ciepłej wody do przepierania bielizny, a wodę do zębów grzeją grzałką. I w prymitywne, z którego uciekają (niektóre nawet w polowie turnusu — nie wyleczone, ale przeżalone) czekają, kiedy im się skończy ta krakowska męka.

Czy i kto odpowiada za ten stan rzeczy w Swoszowicach i czemu, nie mając odpowiednich warunków, zaprasza się chorych z różnych, odległych nawet końców Polski?

Z. N. Kraków
(nazwisko i adres znane redakcji)

Studencka wyprawa w Alpy

(INF. WŁ.) Dzisiaj rano wyruszyła na wyprawę alpinistyczną 5-osobowa grupa członków Krakowskiego Akademickiego Klubu Alpinistycznego. Jerzy Łabęcki (kierownik wyprawy), Zbigniew Dudrak, Bogdan Strzelski, Ryszard Urbanik i Jerzy Zając zamierzają zdobyć — nową drogą — południową ścianę góry Marmolata w Dolomitach na terenie Alp. Transport sprzętu i żywności pod niełodowcową Marmolatą (wysokość 800 m n. p. m.) nastąpi jeszcze w tym tygodniu. Młodzi zabrali ze sobą pół tony bagażu. W czasie trwania wyprawy krakowianie zatrzymywali się będą prawdopodobnie w specjalnych schronach górskich, zbudowanych przez Club Alpino-Italiano. Powrót do kraju przewidziano na 21 marca br.

Wyprawa ta jest jedną z kolei — po Hindukusz i Spitsbergen — ale pierwszą zimową, zorganizowaną przez KAKA. Fundatorami jej jest „Almatu” i Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu m. Krakowa.

(Bud)



Puchowy śniegu tren...

Fot. — CAF

«Ziemia obiecana» kandyduje do Oscara

WASZYNGTON (PAP) W Los Angeles ogłoszono listę filmów, które będą kandydować w br. do nagrody amerykańskiej akademii sztuki filmowej „Oscara”. Wśród 5 filmów zagranicznych znalazła się „Zie-

mia obiecana” Andrzeja Wajdy. Pozostałe filmy, nakręcone w językach innych niż angielski to: radziecko-japoński „Dersu Uzala” Akiry Kurosawy, „Zapach kobiety” Dino Risiego (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Bilety tramwajowe i autobusowe także w... restauracjach

Powszechny system samoobsługi pasażerów w komunikacji miejskiej późnym wieczorem sprawia duży kłopot — większość kiosków „Ruch” sprzedających bilety jest w tym czasie zwykłe nieczynna. Od kilku dni sprawę tę załatwiono w oryginalny sposób we Wrocławiu ku wygodzie pasażerów komunikacji miejskiej. Bilety tramwajowe i autobusowe kupić można codziennie po godz. 20.00 także w kilku kawiarniach i restauracjach.

Uwaga kierowcy!

Brytyjski automobilklub ostrzegł kierowców, aby nie prowadzić samochodów w obuwu na wysokim obcasie i grubej podszewce. Ostatnio w W. Brytanii wydarzyło się kilka wypadków spowodowanych przez zaślizgnięcie pedałów gazu i hamulca obuwem na wysokim

obcasie. Kierowcy tych samochodów ponieśli śmierć, gdy ich samochody w wyniku niekontrolowanego poślizgu wpadły do rowu lub na drzewa.

Automobilklub zaleca, aby kierowcy nosili w czasie jazdy miękki obuwie na cienkiej i elastycznej podszewce.

Osada ludzka z epoki mezolitu

W rejonie miasta Dżabalpur indyjscy archeolodzy odkryli osadę ludzi pierwotnych. Uczeń natrafił na dużą liczbę przedmiotów wykonanych z kwarcytu służących do polowania lub prac domowych. Ocenia się, że wiek tej osady wynosi około 100 tys. lat.

z kraju • ze świata • z kraju • ze świata • z kraju • ze świata

Tragiczny epilog porwania

PARYŻ (PAP)

W Troyes odnaleziono we wtorek zwłoki 7-letniego Philippe Bertranda porwanego 19 dni temu przez nieznanych przestępców. Zwłoki chłopca znaleziono w pokoju hotelowym wynajętym przez niejakiego Patrika Henry. W momencie wkroczenia policji Henry wyskoczył przez okno, jednak został ujęty po krótkim pościgu. Przypuszcza się, że jest on przywódcą bandy porwawczy, którzy za uwolnienie chłopca domagali się okupu w wysokości miliona franków. Rodzina chłopca odmówiła spełnienia tego żądania.

Henry był śledzony przez policję od dłuższego czasu. Stwierdzono, że chłopiec ponosił śmierć przez uduszenie.

Młodzi socjaliści RFN za ratyfikacją umów z Polską

BONN (PAP)

Przewodnicząca organizacji młodzieżowej SPD „Jungsozialisten” — Heidemarie Wiczorek-Zeul, oświadczyła na konferencji prasowej w środę, że organizacja ta wystąpi z inicjatywą do wszystkich młodzieżowych organizacji w RFN o poparcie dla umów z Polską. Konferencja prasowa odbyła się z okazji pobytu w RFN kilkusobowej delegacji Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w RFN z sekretarzem Rady FSZMP, Andrzejem Jęsem.

Delegacja polska przeprowadziła rozmowy z członkami zarządu organizacji „Jungsozialisten” i odbyła szereg spotkań. Celem rozmów było pogłębienie kontaktów między młodymi socjalistami zachodni Niemcami a młodzieżą polską.

Przewodnicząca „Jungsozialisten”, Heidemarie Wiczorek-Zeul podkreśliła, że młodzież RFN życzy sobie pojednania z narodem polskim. Młodzi socjaliści nie mogą zrozumieć nieodpowiedzialnego stanowiska CDU/CSU. Porozumienia z Polską są ważnym problemem polityki odprężenia.

Nawiązując do inicjatywy na rzecz poparcia organizacji młodzieżowych dla ratyfikacji umów z Polską, przewodnicząca „Jungsozialisten” podkreśliła, iż CDU/CSU nie może liczyć na zrozumienie i jest izolowana wśród młodzieży zachodni Niemiec.

Rozmowy przywódców wspólnot cypryjskich

WIEDEŃ (PAP)

W stolicy Austrii zostały we wtorek wznowione rozmowy przywódców Greków i Turków cypryjskich. Rokowania te toczą się pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima. Pierwsza runda rozmów trwała 2 godziny. Sekretarz generalny ONZ wezwał obie strony do pójsia na ustępowania w celu osiągnięcia kompromisu, który umożliwiłby polityczne rozwiązanie problemu cypryjskiego. Podano, że wyniki

pierwszego spotkania były zadowalające. Wysłano m. in. projekty dotyczące sformowania w przyszłości na Cyprze mieszanego rządu grecko-tureckiego. Sprawa ta wymaga jednak dalszych konsultacji z politykami cypryjskimi.

Kurt Waldheim stwierdził, że jakkolwiek trudno oczekiwać po obecnych rozmowach wiedeńskich ostatecznych decyzji to jednak ważne jest, iż Grecy i Turcy cypryjscy wstąpili na drogę negocjacji.

LONDYN (PAP)

Irlandzka Armia Republikańska utrzymuje kampanię nasilonego terroru. W Belfaście, Lon-

IRA nasila terror w Irlandii Płn.

donderry i innych miejscowości Irlandii Płn. codziennie notuje się serie zamachów bombowych oraz incydentów zbrojnych. W ciągu kilku ostatnich dni kilkanaście osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Kodeks Pracy po roku Przepisy sprawdziły się w praktyce

WARSZAWA (PAP)

Ponad rok minął od wprowadzenia Kodeksu Pracy regulującego w sposób jednolity prawa i obowiązki pracowników. W tym czasie podjęto szereg poczynających na celu pełną i prawidłową realizację postanowień kodeksu. Ma on istotne znaczenie zarówno dla ochrony interesów pracowników jak też ułatwienia zakładom pracy wykonywania stojących przed nimi zadań. W okresie ub. r. przeszkolono blisko pół miliona pracowników administracji i aktywny związkowego w zakresie nowych przepisów. Popularyzując Kodeks Pracy podjęto także poprzez kolportaż jego tekstu wydane dotychczas w ponad 1 mln egzemplarzy. Do upowszechnienia znajomości kodeksu przyczyniły się artykuły w prasie, audycje radiowe i telewizyjne oraz organizowanie punktów konsultacyjnych w zakładach pracy.

Funkcjonowanie kodeksu było jednocześnie przedmiotem stałego zainteresowania instancji związkowych. W tym celu np. w każdej WRZZ wybrano 2-3 zakłady, w których systematycznie dokonuje się analizy efektywności i skutków społecznych stosowania nowych przepisów. Analizy i wnioski z nich wypływające są wykorzystywane w bieżącej pracy związków wojewódzkich i CRZZ.

Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych dokonało ostatnio oceny realizacji zasad Kodeksu Pracy w ub. r., zwłaszcza tych jego podstawowych przepisów, które wprowadziły istotne zmiany. Dotyczy to przede wszystkim ochrony trwałości pracy i form współdziałania Związków Zawodowych przy rozwiązywaniu umów o pracę, umocnienia porządku i dyscypliny pracy, unormowań zapewniających pełne wykorzystanie czasu pracy oraz odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko prawom pracownika.

Stwierdzono, że w dziedzinie ochrony trwałości pracy unormowania kodeksu są w zasadzie realizowane prawidłowo w sposób chroniący zarówno interesy pracowników przez zapobieganie dowolności w decyzjach zakładów pracy, jak też i interes społeczny, a w szczególności umożliwiają prowadzenie racjonalnej polityki zatrudnienia. Ewentualne nieprawidłowe decyzje zakładów pracy korygowane są w trybie procesowym. Stwierdzono jednakże, że osadek tego rodzaju decyzji jest zbyt duży, co świadczy, iż nie we wszystkich zakładach przepisy są należycie rozumiane.

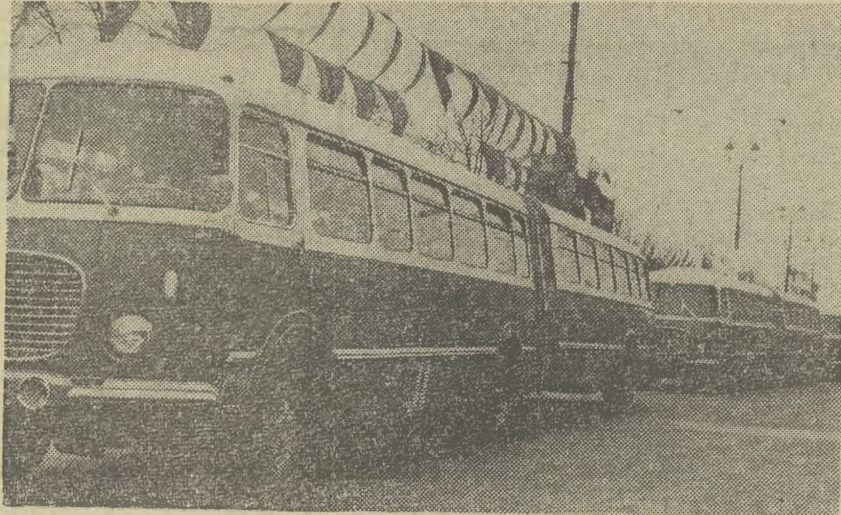
Realizacja Kodeksu Pracy nie przebiegała prawidłowo w części dotyczącej regulaminów pracy. W licznych przypadkach regulaminy te

wprowadzane były ze znacznym opóźnieniem. W wielu zakładach ograniczono je one do przedruku obowiązujących przepisów dotyczących nie tylko dyscypliny pracy, ale także plac, świadczeń oraz innych uprawnień pracowników. W regulaminach z reguły dominują kary i inne sankcje, brak natomiast postanowień stanowiących zachętę do rzetelnego wykonywania obowiązków.

Unormowania zawarte w kodeksie sprzyjają pełnemu wykorzystaniu czasu pracy. Jednak wpływ nowych norm na tę sprawę dużej wagi, jest, jak dotychczas ograniczony. Nie we wszystkich jeszcze zakładach stosuje się prawidłowo przepisy, zwłaszcza gdy chodzi o wykorzystanie czasu pracy w procesie produkcji oraz w ustalaniu, które mówią o przestrzeganiu czasu pracy. Przeprowadzone kontrole np. w transporcie ujawniły, że nieregularnie są tam przypadki zatrudniania kierowców po 300 i więcej godzin w ciągu miesiąca. Stwierdzono także potrzebę ukształtowania prawidłowej praktyki w zakresie przenoszenia do innej pracy oraz wynagradzania pracowników ciężarnych wykonujących pracę dla nich nieodpowiednią ze względu na stan zdrowia.

Skutecznie natomiast umożliwiają zapobieganie niesłusznym decyzjom kierowników zakładów pracy te unormowania zawarte w kodeksie, które określają uprawnienia rad zakładowych i innych instancji związkowych. Istnieje jednak potrzeba bardziej intensywnego działania rad zakładowych mającego na celu zapobieganie sytuacji stanowiącej źródło naruszeń praw pracowników w zakładach. Dotyczy to także organów administracji gospodarczej.

W sumie ocena dotychczasowego przebiegu realizowania zasad Kodeksu Pracy wykazała, że zawarte w nim przepisy sprawdziły się w praktyce, a występujące trudności miały charakter przejściowy i wynikały najczęściej z nieznajomości lub nieprawidłowego stosowania przepisów. Dlatego też w celu zapewnienia ścisłego przestrzegania nowego prawa przez zakłady pracy prowadzone będzie nadal szkolenie i popularyzacja przepisów Kodeksu Pracy. Znajomość bowiem prawa pracy powinna być jednym z elementów kwalifikacji zawodowych kadry kierowniczej wszystkich szczebli poczynając od mistrza. Szkolenie dotyczy prawa pracy, treści postanowień układów zbiorowych, zasad wynagradzania za pracę, przyznawania świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, regulaminów pracy i innych aktów określających prawa i obowiązki pracowników.



Trochę nadziei dla czekających na przystanku

W gazetowej pocztce niemal każdego dnia znajdujemy listy dotyczące funkcjonowania Państwowej Komunikacji Samochodowej. Są to listy, niestety, niemal wszystkie krytyczne. Koleżanka redakcyjna Anna Łabędzka, przez której ręce przechodziła cała korespondencja naszych czytelników, twierdzi, że z PKS-em w tym negatywnym znaczeniu, konkurują tylko Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dopiero w dalszej kolejności pod względem ilości, są skargi mieszkaniowe, zażalenia na ZURT, handel, gospodarkę komunalną, komunikację miejską.

Zebrałszy sporo materiału nadanego przez czytelników poszedłem do Zarządu PKS w Krakowie i przekazałem skargi dyrektorowi nacelnemu JANUSZOWI RADECKIEMU i jego zastępcy d/s technicznych ZBIGNIEWOWI OSSOWSKIEMU. Obaj dyrektorzy przyjęli moje wywody nieco inaczej niż wielu innych szefów krytykowanych instytucji. Nie próbowali z czarnego robić białe, przyznali, że faktycznie sytuacja odbiega od idealu, choć ciągle, ich zdaniem, się poprawia. Choćby pod względem ilości skarg. Do zarządu

przedsiębiorstwa, które obecnie działa na terenach województw: krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego i bielsko-bialskiego wpłynęło w ub. r. 2100 skarg. W 1974 było ich 2.491, a w 1973 — 2783.

Sytuacja jest jednak trudna. Większość taboru, to pojazdy stare, nieraz zupełnie wyeksploatowane. Jelcze, które liczą 7 lat stanowią 70 proc. wozów tego typu, a 60 proc. sanów ma ponad 5 lat. W tym roku krakowski PKS otrzyma 259 nowych autobusów, ale identyczna liczba pójdzie do kasacji. Sytuację pogorszy fakt, że otrzymywane autosany, nie będą — jak dotychczas jelcze — ciągnąć przyczep.

Przedsiębiorstwo obsługuje coraz więcej tras krótkich, międzymiastowych. Kursy dalekobieżne stanowią zaledwie 0,7 proc., kursy średnie — od 100 do 150 km — 2,8 proc., a kursy do 50 km aż 91 proc. Te ostatnie to najwęższe dla przedsiębiorstwa części przewozów (praca, szkoła, załatwianie spraw życiowych). Prowadzą one nie najlepszych drogami, a w zimie jazda jest często niemożliwa. Autobusy kursując wahadłowo pomiędzy niewielkimi miejscowościami, obsługa nie wraca do bazy tylko śpi w wynajętym przez PKS

mieszkań i rano o 4.00 wstaje, aby o 4.30 wyjechać na trasę. Samochody stoją pod gołym niebem. Gdy jest duży mróz, to zdarza się, że zamrożona woda w chłodnicy i ludzie godzinami czekają w zimie na pojawienie się jednego ich środka komunikacji. Gdy spadnie duży śnieg problem jeszcze większy. Drogi trzeciej i czwartej kategorii odsłaniane są w statniej kolejności i bywa, że PKS przez dwa, trzy dni nie może wyjechać z miejsca postoju. A ludzie czekają i klną. Na terenie działania krakowskiego PKS takich punktów zwrotnych z noclegami jest 440.

Poważną przyczyną przeładowania autobusów jest to, że większość ludzi jeździ o jednej porze. Największy ścisk panuje pomiędzy godzinami 5 a 8 rano i 14 a 17 po południu. W pozostałych godzinach autobusy jeżdżą minimalnie załadowane (wyjątek dni świąteczne). Pomiędzy 8 a 13 PKS może podstawić dodatkowo 300 samochodów.

Gwoli dziennikarskiej uczciwości musiałem odnotować te trudności. Interesowały mnie jednak przede wszystkim poczynania zmierzające do poprawy obecnego stanu. Co dyrekcja robi, aby poprawić opinie pasażerów o przedsiębiorstwie?

Okazuje się, że sporo. W ostatnich dwóch latach zlikwidowany został niezmierne deficyt dodatkowych kierowców. Nie odwołuje się już teraz kursów z tej przyczyny, że nie ma kto prowadzić pojazdu. PKS wyszkolił 320 własnych kierowców. Drogie to było przedsięwzięcie, gdyż wyszkolenie jednego szofer kosztowało 40 tys. zł, ale wysiłek opłacił się. Wyszkalony na koszt firmy kierowca przez dwa lata musi pracować w PKS.

Częstym powodem zatargów na linii pasażer — PKS jest konduktor. Myśli się więc nad wyeliminowaniem tego pośrednika. Wprowadzona samobsługa nie zdaje jednak jak dotąd egzaminu. Początkowo pasażerowie wykupywali uczciwie bilety placując za całą trasę, ale potem, w miarę upływu czasu, kupowali i kasowali bilety z minimalną opłatą. W niedługim czasie zmieni się najprawdopodobniej dotychczasowa forma samobsługi. Pasażer obowiązany będzie wykupić bilet w miejscowości, w której wsiada. Bilet będzie opiewał na trasę, którą przejedzie. W przyszłości zainstaluje się w autobusach bardziej pomyślane kasowniki, które będą rejestrowały datę, kurs i trasę.

PKS przechodzi coraz szerzej na tzw. kursy zamknięte. Wynajmuje się np. autobus dla zakładu pracy, i przeznaczony on jest wyłącznie do przewożenia pracowników do pracy i z pracy. Podobnie wynajmuje się szkolom zbiorczym w celu dowozu młodzieży. Ta forma zdaje dotąd doskonale egzamin ku zadowoleniu pasażerów i najemców. Szczególnie sprawnie przebiega dowóz dzieci.

Krakowski PKS otrzymał podziękowanie z kuratorium, dyrektor Janusz Radecki medal Komisji Edukacji Narodowej.

Rok 1976 ma być w PKS rokiem jakości. Pracować się będzie nad większą punktualnością pojazdów i kulturą obsługi. Obok dalszego szkolenia załóg, lepsze efekty zamierza się osiągnąć poprzez zwiększenie kontroli. Wprowadzi się radiolączność pomiędzy poszczególnymi oddziałami i bazami oraz zorganizuje się punkty kontroli ruchu (w miejscach gdzie nie ma dworców PKS). Usprawni się informację podróżnych. W roku ubiegłym wybudowano 380 przystanków, podobna ilość przybędzie w roku bieżącym. W Myślenicach, Mszanie Dolnej i Nowym Targu odda się nowe dworce. Gdy ludzie nie będą stać pod gołym niebem, to nawet ewentualne oczekiwanie na spóźniony autobus nie będzie tak dotkliwe.

Jakie są zamierzenia na dalszą przyszłość? Budowa centrum komunikacyjnego w Krakowie pozwoli rozładować straszliwy tłok na dotychczasowych krakowskich dworcach. Sytuacja w tym mieście jest bowiem najtrudniejsza. Niektórzy są zdania, że dopiero, gdy wybuduje się dworce na obrzeżu Krakowa, będzie lepiej. PKS będzie więc dowozić pasażerów do Borku Faleckiego, Bronowia, Płaszowa i do Nowej Huty, a stąd MPK odwiezie środkami komunikacji miejskiej do centrum. Przepchanie się bowiem do centrum zabiera dużo czasu i w poważnym stopniu obciąża i tak szupły tabor.

Czy istnieje na dziś jakaś rezerwa? W PKS — zdaniem rozmówców nie. Duże możliwości drzemia w taborze zakładów pracy. Każde przedsiębiorstwo ma ambicję posiadania własnego autokaru dla potrzeb socjalnych załóg. Autobusy te wykorzystuje się zwykle tylko w soboty i niedziele, w inne zaś dni stoją bezużyteczne. Gdyby te pojazdy przejął PKS można by je wykorzystywać znacznie lepiej. Służyłby zarówno w dniu powszednim — choćby do przewozu pracowników, a w niedzielę można by je wykorzystywać dla potrzeb wycieczkowych. Ale które przedsiębiorstwo na to pójdzie?

Czy można by pomóc PKS-owi? Przede wszystkim należy zapewnić przedsiębiorstwu priorytet w remontowaniu pojazdów w nielicznych zresztą na terenie kraju zakładach. Na każdy autobus oczekują rzęszki klientów i powinno się im to oczekiwanie maksymalnie skrócić. A w Krakowie PKS przewozi 204 mln pasażerów rocznie. Południowa Dyrekcja Kolei (dawna DOKP) blisko połowę mniej. Należy to mieć na uwadze.

ZBIGNIEW SATALA

Tematy filmowe

„W każdym pokoju dziewczyna”

Lubię takie filmy, jak ten — Czechosłowacki JAROSLAV BALIK. Niby nie, ot, tak zwany mały realizm — ale za to jak! Frywolny tytuł filmu kryje w sobie całkiem, całkiem głęboką treść. Balik podejmuje temat niekiedy przez kinematografię, a stanowiący — jak się okazuje — przystawioną rzekę. Po prostu, żeński hotel robotniczy — i stąd tytułowa dziewczyna w każdym pokoju.

Każda z dziewczyn i kobiet Balika to temat sam w sobie. Każda jest tu sportretowana trafnie, bynajmniej nie płytko, choć pośpiesznie. Każda ma inne życie, inne radości i powody do smutku, inne cele życiowe. Łączy ich jedno: brak własnego domu, mieszkanie w tym niby przytulnym, ale jakże obcym, prowizorycznym hotelu. Dla niektórych jest to prowizorka na całe, nieudane osobiste życie.

Bohaterki Balika nie są niezwykle. Przeciwnie, są przeciętne, a ich losy bardzo typowe. I to przekonuje. Pozwala wierzyć reżyserowi. Oto starzejąca się Anežka, która całą życiową pasję włożyła w pracę zawodową i społeczną, a jednocześnie, że brak jej własnego domu i tego jednego, jedynego człowieka na całe życie, na wspólną starość — było już niemożliwe za późno.

Oto Zuzanna, zakochana w znanym mężczyźnie, zwozającym ją z roku na rok obietnicą rozwodu. Zuzanna, która na użytek współmieszkanek w hotelu tworzy sobie legendę o wielkiej, szczęśliwej miłości, godnej pozazdrośczenia. Cierpiąca, ambitna, nie umiejąca ani zerwać fałszywych więzów, ani rozpocząć życia na nowo, oszukująca siebie i innych.

Oto Sonia, wychowana w domu dziecka, dalece nie poszukująca w życiu uczucia, przywią-

zużając się nadmiernie do każdej ze współmieszkanek, krepująca je swoją potrzebą miłości — namiastki uczuć matki, której nigdy nie znała. Współmieszkanek zmieniają się, jedne odchodzą, pojawiają się nowe — a każda Sonia opłakuje, jakby traciła kogoś z rodziny.

Generałowa, Ivanka, Vlasta, Jirina — dla jednych życie dopiero się zaczęło, dla innych już kończy. Dla wszystkich symbolem nowego życia, lepszego, pięknego — jest biały, ślubny welon, w którego obłoku można wyjść z tego hotelu i wkroczyć pod własny dach.

Główną bohaterką filmu jest Vlasta, młoda dziewczyna, która zmuszona jest podjąć nielubianą decyzję, przyszedając o całym jej życiu. Za jej sprawą oglądamy życie mieszkanek hotelu. „Nie interesują mnie żeńskie hotele — powiedział Balik — idzie mi o ludzi, o kobiety, ich życie uczuciowe i społeczne, ich kłopoty i radości. Każda z nich, z lepszym lub gorszym skutkiem, stara się odnaleźć swoją drogę w życiu.”

Balik utnie nie podpatrzył te „poetyckie żniwa powszedniego”, znakomicie poprowadził swoje aktyorki. Można mu zarzucić, że poszedł nieco na łatwiznę i próbuje, trochę na siłę, dopisać szczęśliwe zakończenia do historii każdej z bohaterki. Ale z drugiej strony może to i dobrze, bo film staje się dzięki temu optymistyczny — a w kinie ostatnio jakoś coraz trudniej o optymizm.

Dlatego kto szuka w kinie pocieszenia na swoje troski i chciałby wyjść po tych dwóch godzinach w lepszym nastroju — ten niech koniecznie pójdzie na ten film Balika.

DOROTA TERAKOWSKA

CIEKAWOSTKI

Zartowniś prezydenta

Zatroskany o styl swych przemówień, które ocenia jako mało sugestywne i płaskie, prezydent USA, Gerald Ford, zdecydował się ostatnio na skorzystanie z usług hollywoodzkiego specjalisty od „gagów”, Roberta Robina. Głównym zadaniem tego specja będzie dostarczanie prezydentowi cieżących się ogromnym wzięciem w USA tzw. „opening jokes”, tj. dowcipów i powiedzonek, którymi politycy amerykańscy lubią rozpoczynać swe przemówienia.

Tańczona msza

Pastor Donald Reeves w niewielkiej parafii Morden na południe od Londynu postanowił zamienić sutannę na... trykot tancerza. Znalazł już choreografa, zespół baletowy złożony jest z członków chóru i wiernych, ale brak mu jeszcze kompozytora. Wyznaczył więc nagrodę w wysokości 250 funtów dla osoby, która podejmie się skomponowania muzyki mszalnej z numerami solowymi i dyskretnym akompaniamentem... nie rozpraszającym uwagi w czasie czytania świętych ksiąg.

Szczęśliwa moneta

Kanadyjska para małżeńska John i Margaret Mudrie, spędzając wakacje w Reno w stanie Nevada, znanym ośrodkiem gier hazardowych, wrzucając do automatu monetę 1-dolara, wygrała rekordową kwotę 113.232 dolary. Podczas gdy mąż wrzucił monetę, żona manipulowała rączką automatu do gry. Państwo Mudrie z wygraną fortuny jako pierwszą rzecz postanowili zakupić szczęśliwy dla siebie automat.

CIEKAWOSTKI



Zapraszam na zimowy spacer.

CAF — Rybożyński



Ale teraz na lotnisku i on nagle z bólem zadał sobie pytanie: czy warto było przetrzymać to wszystko, żeby w końcu stać się żywą tarczą? Czy nie lepiej było zginąć od razu niż dożyć czegoś takiego?

Spojrzał na bezwinnie pochylonego sierżanta, na dopalający się za lotniskiem samolot, odchodzący do baru grupę jeńców, którzy również obserwowali walkę powietrzną. „Bzdura! — skarcił siebie. — Bzdura! Dzielnnada! Walka jeszcze nie jest skończona.”

— No... chodźmy do nowego mieszkania — zwrócił się do Tieslenki. Chociaż w tej chwili było mu bardzo ciężko na sercu opanował się i uśmiechnął. — Życie trwa nadal. Trzymaj się, sierżancie.

3

Jugosłowianin wprowadził ich do prawie ciemnego baru i wskazał przycze:

— Plac.

Potem machnął ręką w stronę leżących w kącie jeńców:

— Sowieci! Ruski!

Grabar podziękował i gdy Jugosłowianin odszedł przywitał się z lotnikami. Było ich trzech.

— Może znalazłoby się coś do zapalenia?

— 39 —

Dwóch się podniosło. Starszy, z bardzo mizerną, posiekaną zmarszczką twarzy, podał połówkę papierosa i bezbarwnym głosem zapytał:

— Dłś was przypędził?

— Tak.

— Masz wasz los, chłopcy.

— Widzimy to — odpowiedział Grabar.

Usiadł na przycy. Tieslenko koło niego.

— Poznajmy się. Kasztu Grabar — przedstawił się kapitan.

— Ziemcow. Wasilij Ziemcow — obojętnie powiedział rozmówca.

— Ten, to Siergiej Mironienko — wskazał na siedzącego obok niego młodszego towarzysza. — A tamten — Mikołaj Solomien.

Mironienko z ironią pochylił głowę, Solomien poruszył się na przycy, ale się nie odwrócił.

— Dawno tu jesteście? — zapytał Grabar.

— Chyba dwa tygodnie.

— A w niewoli?

Ziemcow siedział przygarbiony na przycy z nisko opuszczonymi ramionami, wpatrzony w podłogę. Zdawało się, że nie słyszał pytania. Potem podniósł papierosa do ust, zaciągnął się i spojrzał na Grabara.

— Sami starzy mieszkają — boleśnie skrzywił usta. — Ja od końca czterdziestego drugiego...

— Jak to stało? — zapytał Grabar.

— Zwyczajnie. — Ziemcow spojrzał na Grabara i uśmiechnął się smutnie. — Nie taki znów najgorszy ze mnie lotnik. I chłopaków miałem jak się patrzy. Ale co można zrobić na małym „osiółku” Messerschmittów? Przecież to żelazko do prasowania. Zresztą nas było sześć, a Niemców dwudziestu.

— Siedemnastu, majorze — sprostował Solomien nie odwracając się. — I gdybyście posłuchali mojej rady...

— Daj spokój, lejtenancie — przerwał mu Ziemcow. Potem wyjaśnił Grabarowi pośpiesznie. — Jest z mojej eskadry. Przed startem proponował, żebyśmy się rozdzielili na dwie grupy i podeszli do strefy patrolowania w dwóch odrębnych rzutach. Może miał rację...

— Miałem rację, majorze — powiedział Solomien. — Gdybyście tak zrobili, nie leżałobyśmy dzisiaj w tym baraku.

— 40 —

— Dosyć! — krzyknął Mironienko. — Majorowi i tak bez twojego gadania nie jest siodko.

Solomien mruknął coś i umilkł. Widocznie od dawna istniał ten spór niemożliwy do rozstrzygnięcia.

Potem Ziemcow opowiedział, że kilka razy próbował uciekać, ale zawsze wpadał. Przesyłano go z obozu do obozu. Najgorszy był oboz „Dora”, gdzie jeńcy pracowali w tunelach. Unosiło się tam tyle kamiennego pyłu, że z odległości dwóch króków już nie było widać. Tam zniszczył sobie płuca i teraz ciągle kaszle.

— Ileż też macie lat? — zainteresował się Grabar patrząc na jego starczą twarz.

— Trzydzieści dwa.

— Trzydzieści dwa?

Ziemcow uśmiechnął się smutnie.

— Co, nieprawdopodobne? Tutaj wszyscy... przedko stają się dorośli.

Na oko nie można było dać Ziemcowowi mniej niż pięćdziesiąt lat, twarz miał wychudzoną i pomarszczoną, jak pieczone jabłko.

— Nie to jest straszne, co oni ze mnie zrobili, lecz niewola — powiedział po chwili milczenia. — Jestem przecież zawodowym oficerem. I — o tak...

Rozkaszlał się. Potem zaczął gorączkowo wypytywać się o sytuację na frontach, o Moskwę — był Moskwianinem — o rozgromienie Niemców pod Kurskiem. Grabar opowiadał o wszystkim, co wiedział.

Mironienko trzymał się z daleka i nie brał udziału w rozmowie. Trzeci jeńca Solomien, nadal się nie poruszył.

— Codziennie lataja? — zapytał Grabar.

— Codziennie.

— Wyście już tam byli?

— Byłem — powiedział major. — Wszyscy tam byliśmy.

— I nie próbowaliście taranować — zapytał Tieslenko wrogo.

— Nie próbowaliśmy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



36 tys. krakowian ubiega się o telefony

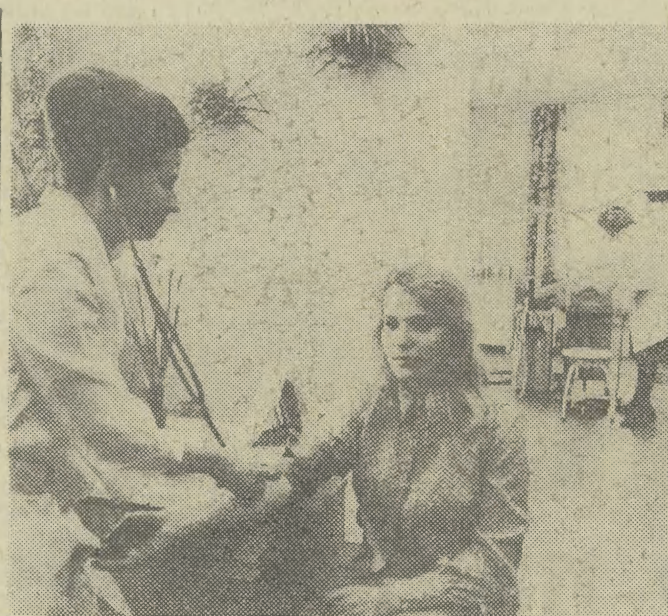
Halo! Rozpatrzyć moje podanie...

„Jest bardzo pilne! Tymczasem od trzech lat leży ono w naszym biurku a ja bez telefonu nie mogę wykonywać obowiązków zawodowych...” Rozmów tej i podobnej treści w Wojewódzkim Urzędzie Telefonów przyjmują się dzienne setki. Zresztą jak może być inaczej, skoro aktualnie 36 tys. krakowian ubiega się o telefony.

„Jest bardzo pilne! Tymczasem od trzech lat leży ono w naszym biurku a ja bez telefonu nie mogę wykonywać obowiązków zawodowych...” Rozmów tej i podobnej treści w Wojewódzkim Urzędzie Telefonów przyjmują się dzienne setki. Zresztą jak może być inaczej, skoro aktualnie 36 tys. krakowian ubiega się o telefony.

Pisząc o sieci teletechnicznej Krakowa nie sposób pominąć sprawy nowych osiedli. Uchwała Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 1971 r. (Nr 281) wyraża zgodę na oddanie do użytku międzydomostwa centrala automatyczna (typu „Pentacore”) w Rakowicach.

A w ostatecznym rachunku jesteśmy miastem, które szczyty się najłatwiej rozwijać ma dzięki telekomunikacji. Istnym utrudnieniem pozostają bezpośrednie połączenia kierunkowe, które w porównaniu z innymi miastami (Warszawa ma tych połączeń 16, Lublin 12, Bydgoszcz 6), stawia nas na jednym z ostatnich miejsc w kraju. (tb)



Na zdj.: Pierwsza pacjentka badana przez lek. med. Mirosława Grucę, w głąbi gabinet stomatologiczny. Fot. W. Klag

Usługi korepetycyjne

Od trzech lat — przy ZK SZSP — działa Studenckie Biuro Pośrednictwa Pracy, które umożliwia zakomunikowanie pracy na terenie Krakowa i w jego okolicach w ciągu całego roku. W czasie wakacji oferuje zaś zajęcia w atrakcyjnych miejscowościach kraju a także i za granicą.

Ostatnio Biuro podjęło nową inicjatywę — studentów o zacięciu pedagogicznym mogą sprawdzić swoje umiejętności udzielając korepetycji. Pomysł dobry — z jego realizacją nie powinno być kłopotu. Wystarczy bowiem przejrzyć ogłoszenia prasowe, by zorientować się ilu uczniów szkół średnich czy zawodowych na taką pomoc oczekuje. Szczególnie teraz, gdy za 58 dni matury!

Tych, którzy pragną skorzystać z usług Biura kierujemy pod adres: ZK SZSP, Rynek Główny 8 (codziennie, w godz. od 14 do 16 za wyjątkiem sobót i dni świątecznych). (tb)

Wiosenne porządki na Wawelu

W ub. wtorek zamknięte zostały dla zwiedzających wawelskie komnaty. Do 13 marca poddane one zostaną konserwacji. Zdzjęto już część arrasów i obrazów, odsunięto meble. Wszystko — w troskliwych rękach konserwatorów — będzie odwieżdżane i odkurzone, poddane szczególnemu przeglądowi. Zaplanowano również umycie okien komnat — 20 tysięcy szczytów (i). Ponadto pomalowane zostaną niektóre ściany w prześlicznych. Tak więc za miesiąc komnaty na Wawelu lśnią będą czystością tak jak Skarbkie — otwarte wczoraj po raz pierwszy po zakończeniu podobnych prac porządkowych. (Bod)

W imieniu emerytów

Nasza redakcja odwiedzi Jan Lewicki, który w imieniu wszystkich emerytów i rencistów Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych — pragnął podziękować na łamach „Gazety” Dyrekcji i aktywowi społeczno-politycznemu KPRD za sympatyczne spotkanie. Przy symbolicznej lampce wina wspominano bowiem dawną pracę, ponadto emeryci zaznajomili się z planem robót przedsięwzięcia na najbliższy rok. Miłym akcentem skromnej uroczystości stały się kwiaty i nagrody dla byłych pracowników KPRD. (Bod)

Wypadki

Do nietypowego o tej porze roku wypadku doszło na ul. 18 Sztetna. Samochód „fiat 125 p” szedł się z motocyklem, w wyniku czego 18-letni Robert Buczek, zam. ul. Złoty Róg 50, doznał ogólnych obrażeń.

Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło doraźnej pomocy 105 pacjentom. (k)

W Salt Holdu Pruskiego w Sułkiewiczach wystąpiła wczoraj Orkiestra Kameralna Konserwatorium Moskiewskiego pod dyktando MICHAŁA TERIANA, która w 1970 roku zdobyła złoty medal na Festiwalu im. Herberta von Karajana. Jest to znakomity, światowej klasy zespół.

Moskiewscy kameraliści rozpoczęli swój występ w Krakowie wspólnie z muzyką radziecką — Symfonia Sergieja Balaszaniana, powstała w 1975 roku. W utworze ten estetyka ekspresjonizmu krzyżuje się z elementami neoklasycystycznego konstruktivismu. Narracja tej muzyki jest niesłychanie gwałtowna, wy-

buchowa, impulsyjna, ale kompozycja często upływa w jej swobodnie kształtowaną linię — fragmenty o wyrazistej rytmice, obsesyjnie powtarzającej jedną

formułę. Użytkuje w ten sposób bardzo silne kontrasty. Gęsta, wielopłaniowa faktura stwarza specyficzny kolorystyczny brzmieniowy i w konsekwencji emocjonalny. Narracja tej muzyki jest niesłychanie gwałtowna, wy-

buchowa, impulsyjna, ale kompozycja często upływa w jej swobodnie kształtowaną linię — fragmenty o wyrazistej rytmice, obsesyjnie powtarzającej jedną formułę. Użytkuje w ten sposób bardzo silne kontrasty. Gęsta, wielopłaniowa faktura stwarza specyficzny kolorystyczny brzmieniowy i w konsekwencji emocjonalny. Narracja tej muzyki jest niesłychanie gwałtowna, wy-

buchowa, impulsyjna, ale kompozycja często upływa w jej swobodnie kształtowaną linię — fragmenty o wyrazistej rytmice, obsesyjnie powtarzającej jedną formułę. Użytkuje w ten sposób bardzo silne kontrasty. Gęsta, wielopłaniowa faktura stwarza specyficzny kolorystyczny brzmieniowy i w konsekwencji emocjonalny. Narracja tej muzyki jest niesłychanie gwałtowna, wy-

buchowa, impulsyjna, ale kompozycja często upływa w jej swobodnie kształtowaną linię — fragmenty o wyrazistej rytmice, obsesyjnie powtarzającej jedną formułę. Użytkuje w ten sposób bardzo silne kontrasty. Gęsta, wielopłaniowa faktura stwarza specyficzny kolorystyczny brzmieniowy i w konsekwencji emocjonalny. Narracja tej muzyki jest niesłychanie gwałtowna, wy-

buchowa, impulsyjna, ale kompozycja często upływa w jej swobodnie kształtowaną linię — fragmenty o wyrazistej rytmice, obsesyjnie powtarzającej jedną formułę. Użytkuje w ten sposób bardzo silne kontrasty. Gęsta, wielopłaniowa faktura stwarza specyficzny kolorystyczny brzmieniowy i w konsekwencji emocjonalny. Narracja tej muzyki jest niesłychanie gwałtowna, wy-

21 bm. minie 30 rocznica powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. ORMO-u cieszą się dużą popularnością — dobrze znany jest ich wkład w utrwalanie władzy ludowej, stała się współpraca ze społeczeństwem. W ub. wtorek odbyła się uroczysta sesja popularno-naukowa dla młodzieży szkół średnich. Rocznicą powstania ORMO stała się okazją do rozpisania konkursu na referat, kronikę o pracy i roli ORMO-wców. Na sesję wpłynęło 130 prac 230 uczniów. Nagrodę kuratora K.O.W. otrzymała młodzież Zespołu Szkół Mechanicznych, a nagrodę Komendanta Sztabu ORMO przyznało uczniom Zespołu Szkół Łączności. Wczoraj w Urzędzie Osiedlowym Kraków-Sródmieście, odbyła się konferencja prasowa poświęcona działalności ORMO Śródmieście. 1400 członków tej organizacji przepracowało społecznie w ub. roku 130 tysięcy godzin. Dbano o współpracę

30 lat ORMO

szkolami — liczne prelekcje i filmy umożliwiły najmłodszym zapoznanie się z zasadami poruszania się po ulicach. Ożywioną działalność prowadzi też Poradnia Społeczno-Wychowawcza ORMO przy KD MO Śródmieście, a pod opieką Klubu Środowiskowego znajduje się 80 młodych, wymagających szczególnej troski. Również wczoraj — w hali „Korona” — odbyła się uroczysta akademicka, na której ORMO-wcom Podgórze przekazał został sztandar, ufundowany przez podgórskie zakłady pracy. Sztandarów wręczył naczelnik dzielnicy Marian Kulig. Natomiast zasłużeni działacze ORMO też dzielnicy otrzymali odznaczenia. Złoty Krzyż Zasługi nadano Ludwikowi Malucie — założycielowi podgórskiego ORMO, Włodzisławowi 1 Srebrny i 2 Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki „Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa”, X, XX i XXX lat w Służbie Narodu, „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” i dyplomy. Wręczono też — w obecności przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych — książeczkę mieszkaniową ufundowaną dla pioserki — córki nieżyjącego ORMO-wca.

Uroczystość zakończył występ zespołu artystycznego „Desant”. (Bod)

Raport z Krakowa

Wczoraj — w Teatrze „Groteska” trwała druga próba lalkowej sztuki Astrid Lindgren „Carlson z dachu”. W SDH „Jubilat” pojawiły się wiosenne płaszcze i mesie ubrania z teksasu. Kwiatarnia przy ul. Floriańskiej otrzymała 1200 goździków, 300 tulipanów i 50 konwali. PKS odwołał 13 kursów autobusów. Na 427 pokoi w hotelu „Cracovia” — wolnych było 38. W Punkcie przy ul. Stradom naprawiono 50 zegarków. W Wytornia Ciastek PSS wyprodukowano 5000 paczek. W Krakowskim ZOO lamparty ukończyły 8 dzień życia, a lwy 4 dzień. Społ-

dzielnia „Ton” przyjęła do naprawy 15 elektrycznych instrumentów muzycznych. W barze mlecznym przy ul. Baszowej spożyto 1150 porcji rólki pierogów. W kinie „Pasaż” filmy „Bolek i Lolek” obejrzało 87 widzów. Biuro Ogłoszeń RSW przyjęło 5 ogłoszeń matrymonialnych. Chmurny „ciury” unosiły się na wysokości 6 tys. metrów. Sp-nia „Fotos” przy ul. Szwedzkiej wykonała 11 zdjęć pasie wiosenne płaszcze i mesie ubrania z teksasu. Kwiatarnia przy ul. Floriańskiej otrzymała 1200 goździków, 300 tulipanów i 50 konwali. PKS odwołał 13 kursów autobusów. Na 427 pokoi w hotelu „Cracovia” — wolnych było 38. W Punkcie przy ul. Stradom naprawiono 50 zegarków. W Wytornia Ciastek PSS wyprodukowano 5000 paczek. W Krakowskim ZOO lamparty ukończyły 8 dzień życia, a lwy 4 dzień. Społ-

(I. BOD)

Pies w... ogniu

17 bm. ul. Rzeźnicza w Krakowie biegł płonący pies. Jak powiedziała potem dozorczyni posesji przy ul. Semperitowców 5 zwierzę wybiegło z domu przy ul. Rzeźniczej 2. Duży owczarek alaski przewracał się co chwile, gdyż biegał instynktowo podpalając. W ten sposób ugasiło płomienie. Nic nie pomogło. Na szczęście ulica przejeżdżała samochodem. Młody kierowca błyskawicznie wyskoczył z pojazdu, wyjął koc i zarzucił na zwierzę. Owiniętego psa obspisał śniegiem. Świąd palący się sierść mieszał się z mocnym zapachem benzyny.

Wczoraj dyżurnym lekarzem leczniczy dla zwierząt był weterynarz Tadeusz Nazar. W jego informacji leczenie psa potrafiło, ponieważ doznał bardzo poważnych poparzeń. Były poważne obawy że pies utraci wzrok ale szybka pomoc weterynaryjna uratowała oczy.

Społeczny Inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Julia Augustyn prowadzi dochodzenie, o którego wynikach poinformujemy w terminie późniejszym.

Zb. Salsia

PROPOZYCJE

■ GRA I ŚPIEWA GRUPA „OSSIAN” — ZDK HIL, ul. Majakowskiego, godz. 18.30.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-

MY — Pałac Młodzieży, godz. 18.30.

■ JAK CZYTAĆ WIERSZ WSPÓŁCZESNY — prelekcja dr. A. Kulawika, KDK Wypocznik Młodzieżowy, godz. 18.

■ KARNAWAŁOWE RYT-